

00000
ok 1591

265532 I

1950 Da 4552

DONIESIENIE
POWSZECHNOŚCI

URZĄDZENIU
SEMINARIUM UCZYCIELSKIEGO
POZNAŃSKIEGO

PRZEZ
JOZEFĄ JEZIOROWSKIEGO
REKTORA SEMINARIUM

W POZNANIU 1808. KWIECZNIA.

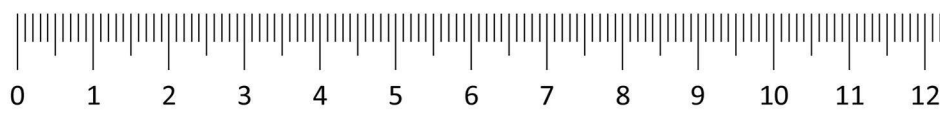
Miszewski

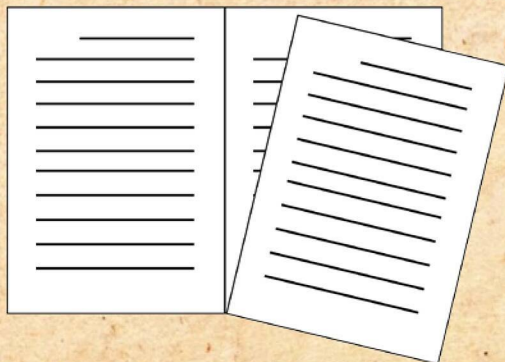


X 20. - 172.



VI A. 287





W woluminie kolejno współprawne sygnatury:

Odręczny spis treści

265532 I

265533 I

BIBLIOTEKA UNIW. W POZNANIU



265533

265532

Schule.

Wypożycza się
tylko do czytelní

IV 6361

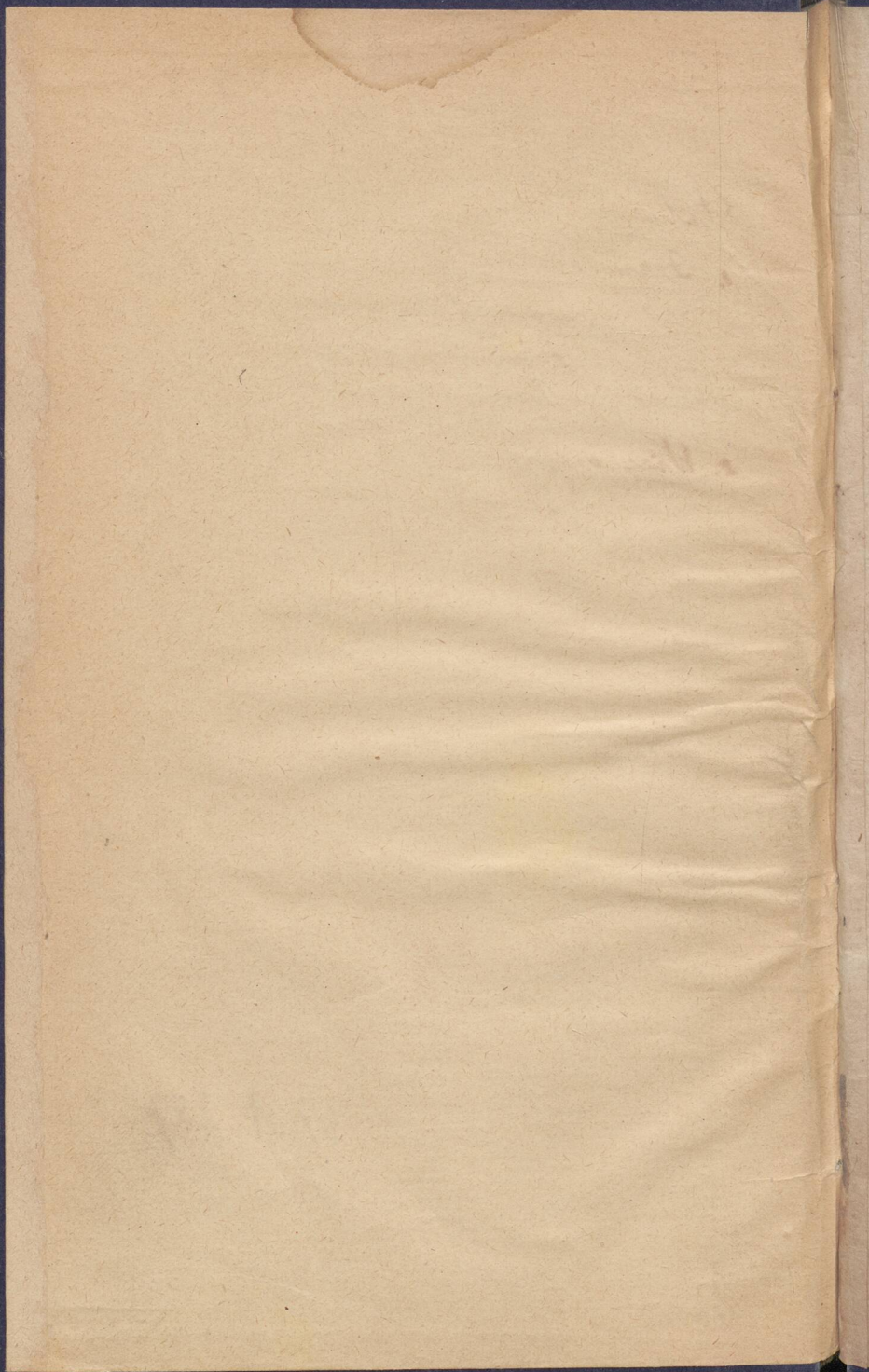


VI A 287

Inhalt:

1. Ferriorowski, J. Doniesienie p^o-
wszechnosci o urz^odz^eniu
seminaryi uczycielstej
Poznan'skiej. Poznan 1808.
2. Wiece o sprawie szk^ol ludowych w
Poznaniu. Poznan 1892





0087

ok 1591

265532I

• 1350. Da. 4552

DONIESIENIE

POWSZECHNOŚCI

o

URZĄDZENIU

SEMINARIUM UCZYCIELSKIEGO

POZNAŃSKIEGO

PRZEZ

JOZEFĄ JEZIOROWSKIEGO

REKTORA SEMINARIUM

w POZNANIU 1808. KWIECZNIA.

Miszery



X 20. - 172.



VI A. 287

Wię powszechność ; że jest Seminaryá uczy-
cielska ; ale na jaki koniec i iak urządzoną? o tém
niezgodné tu i owdzie są wyobrażenia i głosy.
Aby więc té poiednać i okazać dobroczynność
zamiarów Rządu, tak zesłego w ustanowieniu
téy Uczycielni, iak terażniéjszego w troskliwém
iéy pieczołowaniu ; nie będzie od rzeczy pomó-
wić o niéy w téy mierze, poczawszy od pierw-
szego onéyże zawiązku.

Pierwszym krokiem Rządu zesłego do isto-
tnéy poprawy szkótek w bywszych Prusach Po-
łudniowych, a terażniéjszém Xięstwie Warsza-
wskiem, przed połową roku 1801, było urzą-
dzenie tymczasowéy Uczycielni w Żylichowie
w Nowéy Marchii, przy szkole wychowuiąco-
uczający i seminaryynéy, pod kierunkiem W.J.P.
Steinbarta, Członka Rady szkolno-konsystoryal-
néy, a Męża w sprawie nauk i wychowania na-
der zasłużonego. Było tu pierwiastkowo 12 Kan-
dydatów, po 4 z każdego Departamentu, pod
dozorem i wodzą moią, i mieli bydz póty, ażby
w każdym Departamencie mogła mieć mieyscé i
utrzymanie jedna Uczycielniá. Tuteyszá, iako
naprzód urządzoną, otrzymała dó przeznaczenia
swégo w Lipcu 1804 roku Klasztor XX. Reform-
matów na przedmieściu Śródcie, mieyscé iak nay-
stósowniéjszé iuż to dla obszérnego pomiészka-
nia, trwałégo domu, znaczného ogrodu, iuż na-
dewszystko dla połączonego półmiéyskiego i pół-
wieyskiego życia, tudzież dla odległości od wszel-

kiego zgielku i przeszkód. Xieźa udali się do innych klasztorów zakonu swego, mając ich ieszcze w kraiu tym 16, ieden tylko miał się zostać Kapelanem przy kościele. Temu iednak pozwolono roku następnego przybrać do siebie 2 Xieźy zakonu swęgo, mieć, górą i dołem, ścianą odmurowané od Seminaryi pomieszkanié, osobny wchód do niego, osobné podwórzé i ogródek na 150 stóp długie, a 36 szerokie. Rząd umyślił dadź w tén sposób szkole kaznodzieię, mającego, przez nauki stósowne, nietylko oświecać młodzieź, ale téź w szczególności naprowadzać lud do lepszégo iéy wychowania. Tak to wspierać się miały nawzaiém Szkoła i Kościół, wychowanie i otwarta część Boga. Chodził tylko o dobrégo Kaznodzieię. *)

Co się tyczy domu samého — aby go przyrządzić z klasztorného do nowého przeznaczenia, zajęto się tém ieszcze na schyłku iesieni 1804 roku. Rząd odłożył na to 2484 tal: 17 $\frac{1}{2}$ osm. późniéy 2990 tal: 20 osm. ogółém więc 5475 tal: 13 $\frac{1}{2}$ osm. Budowa ta, kosztowną ciąğła się całą zimę 1804, następné lato i dopiero w roku 1806 ukończoną została. W ciągu iéy nie zaniedbywała się nauka, ale ile możności prowadziła się tymczasowie. Pierwszy Seminarysta wstąpił do Uczycielni 2go Lipca 1804, inni według zgłoszenia się, tak iż w Styczniu następného roku była iuź spełnioná ilość 12tu wychowanców i tymczasowá nauka porządnie się rozpoczęła. Otworzyła się i szkołka wzorowá, dlá wprawy Uczycieli młodych, w Czerwcu 1805 roku i ile możności nie przerywała się za budowy. Tu iuź nadszedł czas oddania się

*) Tymczasowá Seminaryá miała ieszcze w Żylichowie aż do Nowego roku 1806 ósmiu wychowanców, a to pod dozorem i wodzą JP. Burgunda, terażniéjszego Rektora Uczycielni Departamentów Kaliskiego i Warszawskiego.

bezprzeszkodnie ważnému przeznaczeniu swému, gdy i miejsce i przygotowanie Wychowañców dozwalało, przy złożeniu popisu, otworzyć Uczycielnię uroczyście. Ale wiadomé zayścia państwene 1806 roku nietylko przełamały oboie, ale téż na samę Uczycielnię jak nayszkodliwszy wpływ miały. Bo iuż przy końcu Listopada rozpoczęto przerabiac mury, tylé kosztuiące, na lazaret francuzki, rozwalano, co dopiero staneło, wypowiedziano miejsce Wychowañcom. — Stąd iedni udali się do Rodziców, inni do woyska, ieden tylko z nich został przy mnie i Uczycielu Seminarystów Gruszczyńskim, mieszczącym się we dwu izbach ze mną.

Przerwa ta nauk trwała blisko rok cały. Prześwietna Izba Edukacyyná Warszawska, oświadczyła prawda w Lutym 1807 roku wszystkie bywsze Szkoły i szkołki w ogólności, a w Maju tego samego roku Seminarją Uczycielską wszczególności, za niewzruszone pod Jéy pieczę; atoli, gdy Dom Uczycielni, opuszczony dnia 1go. Września przez woysko francuskie, zaięty został w kilka dni na lazaret polski, i nie było miejsca do przyięcia Seminarystów; otwarcie na nowo Uczycielni musiało się zwléc do poty, aż iéy znowu miejsce stósowné dané było. To obmyśliła iéy z zwykłą swą gorliwością Prześwietna Izba Administracyyná Poznańska o S. Michał roku zesłego, kazawszy wyprzątnąć na tén koniec Dom Instytutu Akusierskiego Dóm także ważnego przeznaczenia w Narodzie, ale iuż przerwanego od czasu woyny. Tu dopiero można było przyjmować na nowo Seyminarystów według ich zgłaszania się: i stądto dopiero na końcu Stycznia roku następnego spełniła się ilość 12, mimo tych, którzy, przy i bez zapomogi ze skarbu szkolného, korzystali z nauki Wychowañcom udzielanéy.

Przeznaczenie Uczycielni

Odpowiadać powinno przeznaczeniu szkółek: bo Uczycielnia jest dla szkółek, a te dla uzdatnienia młodzieży na ludzi. A gdy ze szkółek wychodzić ma młodzież *rozumną, obyczajną, i do przyszłego sposobu życia zdatniejszą* — t. i. gdy za pomocą szkółki ma rozwinąć i wzmocnić swé wrodzone od Boga zdolności, aby się stała *rozumną, obyczajną*, a przez to wyższą co do zacności człowieczeń — przez nauki zaś *przezory i wprawy nabyte użyteczniejszą* Narodowi; więc Uczycielnia ma dostawiać *Meżów*, mogących tego dokazać; *Meżów*, rozumiejących się na tém, iak według zdolności powierzony im *młodzi* urozumić ią, uobyczaić i upożytecznić; *Meżów*, mówię, znających zasady wychowania młodzieży według *iey* przyrodzenia; posiadających nie tylko same wiadomości, *przezory i wprawy*, mające *iey* się udzielać według potrzeby, ale też i sposób udzielenia ich *łatwo, w krótcie i zasadnie.* **)

Nadto, Uczycielnia ma być właśnie *środkiem* szkółek departamentowych — W *niey* oceniaią się nowe sposoby uczenia, rady i życzenia, zawierujące się na dziedzinie Uczycielnictwa, a wytrzymawszy próbę, udzielają się do użycia Uczycielóm, pomocy ich potrzebującym. Uczycielnia już *przyymie* wszelkie doświadczenia, rady, i uwagi Uczycieli namyślnych i z wdzięcznością stara się z nich korzystać przy *sposobieniu* młodych Uczycieli. *Przełożony* Uczycielni, przy *zwiedzaniu*, z *urzędu*

**) Że już uczeń nie udoskonala się zupełnie w szkole; ale się tylko wprowadza na drogę, bez której mu do doskonałości dojszć nie podobna; nie zastanowi to, rozumiem tych, co nawykli całe życie ludzkie uważać za szkołę ciągłego postępu do doskonałości.

swego szkółek, jedno udziela, drugie przyyмуie, co mu się przydatnego widzi do równego wszęch szkółek postępu.***) To wzajemne udzielanie się i działanie na siebie Uczycielni i szkółek, ma ié i ich Uczycieli nie tylko zachować od ustawiania w postębach, ale ié owszem zbliżac co raz bardziej doskonałości.

A tak Uczycielnia ma, przeznaczenia swego, nie tylko usposobiać Uczycieli młodych do urzędu, ale ich też na nim co raz bardziej udoskonalać. W ręście Wychowawców Uczycielni tey, czeka Uczycielstwa w szkołce mieyskiej lub wieyskiej, zdalnieyszych w szkole średniej (powiatowej), ale nie wyższej (wydziałowej), iako potrzebującey większego usposobienia tak w językach, iako i wiadomościach.

Jak iuż usposabiaią się Uczyciele młodzi do przeznaczenia swego, o tem uczy więcej samo

Urządzenie Uczycielni.

Gdyby do Uczycielni przychodzili młodzieńcy z dobrej szkoły wydziałowej lub średniej z dostatecznymi wiadomościami, przezorami i wprawami; potrzebowaliby tylko właściwego urzędowi swemu usposobienia, a zatem nie długiego w Uczycielni pobawu. Teraz iuż przeciwnie trzeba im nauki co do języka i rzeczy, a zatem nie krótkiego do niéy czasu.

***) Żadna główna odmiana co do sposobu uczenia, nie może się jednak dzieć bez wiedzy i woli Przeświétney Izby Edukacyynéy; i gdyby się podobało téy Władzy, zapytać każdą Uczycielnią i Gimnazyą, co 5 lub 10 lat, o postępy i stan Uczycielnictwa za tego przeciągu czasu, i wptrowadzić powagą swoią do wszystkich szkół, co by z tego za naystosowniejsze uznała; byłoby to zapewne dla sprawy Wychowania nie małą korzyścią.

Do całości Uczycielni należy *Szkoła Uczycieli młodych i szkoła wzorowa*. Ta ma 3 *Oddziały* i może być z wielu miar uważana jako obraz każdej szkoły wiejskiej, a z niejakim ograniczeniem i wiejskiej. Szkoła Uczycielska ma także 2 *Oddziały*. *Oddział I* uczy się wpraw i wiadomości co do języka i rzeczy najpotrzebniejszych, i styka się z pomienionymi 3 *Oddziałami*, tak iż może być uważany za *Oddział IV*. całości, i tute mogą uczniowie szkoły wzorowej, po ukończeniu w niej nauk, postąpić dalej w umiejętnościach i wprawach. *II. Oddział Uczycielski* uczy się iedynie rzeczy, urzędowania swego tyjących się, iakoto: zności człowieka, osobliwie z strony umysłu, sposobów uczenia i zasad wychowania. Tey nauki słuchają wszyscy Uczyciele młodzi, dla tego też udziela im się po ukończeniu nauki we wszystkich *Oddziałach*.

Przyłączony *Rozkład Nauk* okazuje, czém i o który czas, są Uczniowie każdego *Oddziału* zatrudnieni.

Nauki Religii i Obyczajności nie mają z osobna *Seminaryści*, iako ludzie już dorośli, bo w spolicie po 16 leciech do *Uczycielni* wstępujący, a zatem w *Religii* swego wyznania, według wszelkiego podobieństwa, utwierdzeni. Ale uczą się: iak mają *zasady Religii i Obyczajności* w młodzieży sobie powierzoną korzystnie wpaiać, a co do siebie, bywają co niedziela i święto na nabożeństwie i kazaniu, a w dni powszednie odprawują modlitwy ranne i wieczorne, każdy według swego obrzędu.

Przed ustaniem *Uczycielni* było co sobota drugą godzinę po południu *śpiewanie*. Wszystkie dzieci i *Seminaryści* ześli się w tę godzinę i śpiewali przy skrzypcy *pieśń* iaką z *Hoppenstäda*. Przednieysze z tych *pieśni* tłumaczyły się i śpie-

wały także po polsku. Tych uczyły się dzieci i na pamięć, częścią dla ćwiczenia iey, częścią dla nabrania smaku do pięknych pieśni a wstrętu od złych. Śpiewanie to przerwane zostało prawda teraz, ale nie ustanie: bo muzyka i śpiewanie działają nader dobroczynnie na umysł i serce człowieka, zmieniając dzikość iego w łagodność i czystą miłość.

Co tydzień deklamuje każdy Seminarysta, raz w polskim, drugi raz w niemieckim języku, co tydzień oddaje podobnie piśmienną robotę w trzęści sobie danej pięknie i pisownie.

Co do Ogrodnictwa i Pszczolnictwa obznajomiali się dawniey Seminarysty nietylko z przepisami, ale i z robotą w ogrodzie uczycielnym. Zrównano go bowiem częścią znaczną, przekopano, założono na kawałku płonnik, przesadzono bywsze drzewka, szczepiono, oczkowano, zakorzano, kupiono i 3 ule pszczoł, które się zaraz pierwszego roku wypłaciły, a trzeciego na 16 rozroiły rodzin. Do wszystkiego przykładali się Uczyciele młodzi. Zamiar takowcy nauki, wedle woli Rządu, iest, aby Uczyciel, mający mieć pospolicie kilka mórg ogrodu, mógł dać z siebie mieszkańcom żywy pochop do rozszerzenia po kraiu Ogrodnictwa i Pszczolnictwa, tego to tak zaniedbanego źródła skarbow narodowych. Przemysł tén nie może być mało ważony w narodzie, żyjącym tylko z płodów ziemi. Panowie, Duchowni mogą go prawda dźwignąć, ale przy pomocy ich najwięcý Uczyciel, gdy do niego dorosleyszych chłopców nietylko przez pożytki, pokazane w ogrodzie własnym, zachęci, ale im też w nim, całą robotę przez pokazanie i wprawę ułatwi. A co kto za młodu polubi, co widzi w dalszym wieku pożyteczném i roskosz mu przynoszącém, to nie łatwo dla gnusności lub przesądu zarzuca.

Po przeniesieniu Uczycielni do domu Akuszer-
skiego przerwany prawda został ten rodzaj prze-
mysłu dla niedostatku ogrodu; ale spodziewać się
należy po zaszczytnej gorliwości Prześwietney Izby
Edukacyyney i Prefektury Dep. Pozn., że przez
prędką odmianę wnet temu zaradzi, zwłaszcza,
gdy na miejsce palacza (kalefaktora) drugiego, ia-
ko zbytecznego, przyjętym będzie Ogrodowy,
mogący Seminarystów jeszcze dokładniej w Ogro-
dnictwie przeciwiczyć.

Szkółka przemysłowa dla dziewcząt, nie jest ie-
szcze tém, czémby bydź miała, i nie może bydź,
chyba po umieszczeniu stałym Uczycielni na tém
lub owém miejscu. Teraz uczy się w nięć kil-
kadziesiąt dziewcząt pończoszkować tylko i szyć,
i to godzinę przed, godzinę po południu. Ale
w czasie ma zniey wyśdź dziewczę, przysposo-
bione do przeznaczenia swego. Bó czemuż nie
ma znać tego, na czém się znać powinna, ile ma-
żonka, gospodyni, matka, iako tyli wpływ ma-
iąca na męża, dzieci, czeladź? Nie dobrzeż
umieć kaźdęć, sporządzić bieliznę i suknie, choćby
nie kaźda umiała haftować? Nie dobrzeż iey,
umieć pończoszkować, prześdź, szyć, przykroić,
oznakować, . . . wiedzieć, iak bez kosztu dobrze
uprać, zgotować, upić, ubielić, poznać się, na
materji, iey gatunku, cenie, . . . a bydź przytém
chędogą i porządną, pilną i skrómną, umieiącą
użyć i naylichszey rzeczy na co, zgoła gospodainą.

Dwojacy są Uczyciele młodze, iedni *uczący* się,
drudzy *uczący* w szkołce wzorowey. *Uczący*, aby
mieli zwolna sposobność uczenia w kaźdym przed-
miocie i przygotowania się w tén sposob do spra-
wowania w przyszłości urzędu swego, miewiają
między się podzielane przedmioty co miesiąc in-
ne, ale ich uczyć mają bez przerwy i w iednaki

sposob. Na oboje ma oko Rektór, który w czasie szkoły przechodzi z Oddziału do Oddziału, i pomaga w potrzebie Uczącym, czy w rzeczy czy w sposobie uczenia, bez ubliżenia im najmniejszego przy dzieciach.

Poki nauka trwa w szkołce, choć ią niektórzy Seminaryści dają; nie mogą iéy drudzy przysłuchać się ani przypatrzeć, słuchając pod tén czas nauki w Oddziale swoim. Stąd wyznaczyła się godzina od 10 do 11 iedynie na przysłuchanie się i przypatrzenie nauce, którą albo Uczyciel wzorowy, albo ieden z Uczycieli młodych daie. Dla tego zaś za téy godziny przedmioty nauki co dzień inne, ażeby Seminaryści widzieli sposob dawania każdéy nauki. Tu także zapisuią sobie postrzeżenia, tyczące się albo Uczyciela i iego sposobu uczenia, albo dzieci i ich postępu, a wynurziają ie na następney nauce uczycielniczey przed Rektorem, dając swe zdanie, w czém Uczyciel młody zasłużył na nagane lub pochwałę i dla czego, i zbliżają się w ten sposob swému udoźrzaleniu co raz bardziey. Tu i Rektór przyłącza uwagi swoje nad tem, co postrzegł u Uczycieli młodych przy uczeniu tegodniowém, dodając przyczyny poprawienia ktoregokolwiek z nich, ezego przy dzieciach uczynić nie mógł.

W Sobotę po ukończeniu nauk schodzą się Uczyciele młodzi *uczący*, pospoł z Dozorcą dzieci, do Uczyciela wzorowego, i udzielają mu swe całotydniowe uwagi nad dziećmi. Ten porównywa ie ze swemi, i wciąga w *xięgę* pod napisami: *odwiedzanie szkoły, zdolności, obyczaje, postępy w nauce*. Ostatniego zaś każdego miesiąca przychodzi Uczyciel wzorowy i Seminaryyski na *Naradę* do Rektora i udziela mu nad uczniami swemi poczynione uwagi. Rektór uzupełnia niemi swoje i ogarnia w ten sposob całość. Zasłu-

żyłli sobie uczeń który przez postępki lub pilność na pochwałę lub naganę; tedy ta wymierza mu się nazajutrz, przy rozpoczęciu miesiąca, otwarciu lub tajnie. Pożyteczne urządzenia i odmiany układają się na Naradzie. Aby uczniowie tak liczni — jest ich bowiem w szkołce wzorowey 192. różney religii — wprawili się w porządek, spokoyność i obyczajność; oddają się pod dozór iednemu z młodszych Seminarystow, który go sprawuje według danych sobie przepisow. Ponieważ dzieci co godzina po skończoney nauce bawią 10 chwil na wolném powietrzu; więc wtedy osobliwie ma mieć Dozorca na nie oko, zabawić ie czém pożyteczném, nie dozwałać im krzyku, kłótni, grubiaństwa, bitwy, i miarkować sobie otwarte ich mowy; ma nadto odzwónić początek i koniec kaźdey nauki, i pamiętać o zegarze szkolnym.

Sposoby uczenia, używają się w tuteyszcy szkołce wzorowey, krotko mowiąc, następujące:
Czytać uczą się dzieci za pomocą głosek dużych, na tabliczkach ruchomych, iedną stroną pisanych, drugą drukowanych. Przed rozpoczęciem samego tego ćwiczenia przepowiada im Uczeń tónem, stosownym do myśli, *zdania*, dla wprawienia ich wprzod (sposobem Oliwiego) w dobre wymawianie, uczy ie potym rozbierać te zdania na wyrazy, wyrazy na zgłosy, zgłosy na głosy, tak brzmiące, iak brzmią w samych wyrazach, i pokazuje, iaki na kaźdy *głos* jest znak czyli *głoska*. Po tym rozbiorze zdania na iego pierwiastki, następuje zbiór głosów (w mowie) i głosek (na tablicy), na głosy (w mowie) i zgłoski (na tablicy,) zgłosow i zgłosek takich na wyrazy ustne i pisane poty, aż się całe zdanie ułoży do przeczytania na tablicy. Po takowém przeciwczeniu na zgłoskach ruchomych, wprawiają się

dzieci w czytanie zdań, drukowanych na arkuszach sporęmi głoskami: po czém dopiero dostają pierwszy raz w ręce książki — do niemieckiego: *Lehr- und Lesebuch von Riss, Magdeburg*; a do polskiego: *Nauka Obyczajowa dla dzieci*. W oboim języku czytają społem na głos, ale bez krzykliwości. Sposob ten nader korzystny, zasługuie bydz wprowadzonym do każdéy szkoły. Przy takim sposobie uczenia nie potrzebią Rodzice łożyc na żadne *elementarze i obecadniki*, potrzebowane dotąd do zgłoskowania, i dzieci, chodząc ciągle do szkoły, wyuczają się we 3 miesiące czytać wysmienicie każdą książkę, nie wspomniając o tém, co procz czytania korzystają.

Przy *Nauce Obyczajowéy i Religijnéy* używa się sposob uczenia częścią *rozmowowy* częścią *opowiadający*. Tu przechodzi się od rzeczy zmysłowych do umysłowych, od dzieł do rękodzielcy, od stworzeń do ich stworey. Tu poznanie świata, a mianowicie przyrodzin ziemskich, stanąć musi dzieciom za Pismo S., nim się na niem poznać mogą. Tu wpaiają im się prawdy o *istności Boga i Jego przymiotach*, o *związku życia doczesnego z wieczném*, o *dobroczynnych układach Boskich ku uszczęśliwieniu człowieka*, a wpaiają się tak, aby ie dzieci, nie tylko poięły i pamiętały, ale też przyięły do serca i niemi tchnęły. — Z nauki Obyczajow daie im się tylko to, co nie iest nad ich poięcie, i z czego iuż w swym wieku i położeniu korzystać mogą. Bo tylko to należy do powszechnych szkolek. Nauka wyższa, zwłaszcza wdaiąca się wcegoły wyznań, należy raczey do Nauczycieli Religii.

Uczenie *Ziemiopistwa* poczyna się od kuli ziemskiej. Tu przedstawia się dzieciom całość, powiada się o niéy, co potrzebniejszego, wymieniają się główne i państwne części ziemi, a między nimi i swoia Oycyzna. Odtąd odmienia się spo-

sob rozbiórowy na zbiorowy i idzie się tak. Określa się z wolnej ręki na tablicy kray co do granic, oznaczają się rzeki co do biegu, mieysce mieszkania i miasta znaczniejsze co do położenia, i powiada się, co jest o nich, o całym kraiu i jego mieszkańcach szczególniejszego. Podobnież uczy się i o innych krajach, ale tém krocący, im są odleglejsze i dla tuteyszego mieszkańca mniéy interesowne.

Dzieci, mające wiadomość przyrodzin, skutkow przyrodzenia i ziemi, przychodzą do Religii tém zasadniejszém i żywszém. Dla tego wiadomości takie miałyby się dawać i w szkołkach wiejskich, byłé tylko z wyborem i przyzwoitą krotkością.

Przy Rachunku, Rysunku i ćwiczeniach umysłowych używamy co do istoty sposobu uczenia Pestalocého. O duchu i użyciu tego sposobu uczenia w szkołkach i szkołach uczących i wychowujących, zostawiam sobie na inném mieyscu donieść Powszechności.

Osoby, należące do Uczycielni, są te:

1. *Rektór*, kierujący sprawą nauki i wychowania Uczycieli młodych, dający im sam naukę o człowieku, o sposobach uczenia i wychowania, zawiadujący o ekonomią, słuchający popisu, zabierających się do stanu uczycielskiego, podający ich do potwierdzenia i zwiędzający szkoły. (J. Jeziorowski.)
2. *Uczyciel Seminarystów*, mający im udzielać wiadomości i wprawy naypotrzebniejsze, i zastępować, pod niebytność, Piérwszego (P. J. Gruszczyński).
3. *Uczyciel Wzorowy*, mający uczyć w swéy szkołce, a przez zdatność w téy mierze i dobre sprawowanie urzędu swégo bydź niejako żywym dla Seminarystów wzorem, podług którego się ukła-

dać maia (dawniemy P. Mazankiewicz, teraz Szczepkoski).

4. *Uczycielka Przemysłowa* dla dziewcząt — dotąd tymczasowa.
5. *Ogrodowy*, mający zastąpić mieyscye drugiego palacza
6. Palacz szkolny (Klepper).
7. a) 12 Seminarystów, mających bezpłatnie naukę, pomieszkanié (w zimie światło i opał) stół, opiór, materyały do pisania, i léki za choroby; nadto miesięcznego na odzież po 2 do 3 talarów, wédlug zasłużonego sobie stopnia, wyższego lub niższego.
- b) 6 Seminarystów, chcących się własnym nakładem usposobić na Uczycieli, i 2 wstępujących na próbę, znajduią tu bezpłatnie naukę i pomieszkanié, a Uczyciele dawni, czuiący swą niezdatność, ale chcący się uzdatnić, maia w niey nadto za lata, i zapómoc piéniężną.
8. Aby pokazać Uczycielóm młodym sposób dobrego wychowania i prowadzenia na samych dzieciach, przyięło ich się tym końcem kilkoro do Uczycielni przed wojną. Naystarszy i nayrozsądniejszy Seminarysta miał nad niemi dozór, aby korzystały z każdéy chwili czasu.

W domu przeszłym Uczycielni była na 2 Seminarystów iedna izba w sprzęty potrzebne zaopatrzona, przez nich samych w porządku utrzymywana, przez kalefaktora opalana. Dla wszystkich iuż Seminarystów była spólna *sypialniá*.

Aby bydz przyiętym do Uczycielni, trzeba się zgłosić w téy mierze do Rektóra. Przyięcia tylko iest pewnym człowiek nie zepsuty, przy zdrowym rozumie zostaiący, mający skłonność do stanu uczycielskiego, umieiący iuż przynajmniemy czytać, pisać, rachować, nie młodszy nad lat 16, nie

starszy nad 30. Dotąd jest trzecia część Protestantów, a dwie trzecie Katolików. ****)

Czas nsposobiénia się na Uczyciela, jest prawda rozciągnięty na lat 3. Ale, gdy w niniejszym czasie tak wielka potrzeba Uczycieli; musi nieiedén po przeciwiczeniu kilkomiesięczném na urząd pospieszać. Stąd nie dopòmina się po nim, aby w tak krótkim czasie był we wszystkiém doskonały, ale się przestaie na nim, gdy tylko jest przynajmniéy w dobré czytanie, pisanie, rachowanie i sposób ich uczenia wprawny, i przy tém przekonany, co mu ieszcze brakuie, aby był Uczycielém i Wychowawcą wieku tego, i iak może tego nabydź na urzędzie.

Według układu wstaią Seminaryści latém o godzinie 5, zimą o 6, a idą spać o 10. Maią nad sobą dozór, aby się żaden z nich nie zaprzętał rzeczami nieprzystoynými i nieobyczajnymi, ale się owszém miał do pilności, porządku i obyczajów dobrych. W reście postępuje się z nimi, iako z ludźmi, maiącymi bydź w krótcie Przywòdnikami i Wychowawcami młodzieży.

Dla korzystania z ksiązek dobrych przez czytanie i wyimkowanie, maią Uczyciele i ucznié wolny przystęp do biblioteki seminaryney, na której pomnożenie wyznaczona jest pewna ilość corocznie.

Przed wojną wyszło na urząd 10 Seminarystów a kilku czekało na powołanie. Po otwarciu Uczycielni r. z. wyszło na urząd 8 zapomożkowych po przeciwiczeniu dwumiesięczném, 4 Seminarystów, a 3 oczekuie powołania.

****) Aby zdani młodzieńcy tém bardziéy brali się do Uczycielstwa, uwolnił Rząd pruski od kantonu wszystkich wstępujących do Uczycielni, byle tylko swą zdatność w niéy udowodnili. Przywiléy Nadworny na to wyszedł pod d. 22. Sierpnia 1799., iedynie dla téy Prowincyi; inne nie miały tego szczęścia.

Otóż dowód, że tak pięknie rozpoczęte dzieło wychowania początkowego, nie jest przerwane, ale owszém przy wdzięcznym korzystaniu z Uczcielnictwa wieku swégo, wznosi się i zbliża przeznaczeniu, dla tém większój pomysłności narodu, dla postawienia go na tém wyższym stopniu obyczajowój wartości. Poruczone, tak światłym i gorliwym mężóm Przeświétnéj Izby Edukacyjnój, pod Ich szczególniejszą pieczę, oczekuje, po tak pięknych rozpoczęciach, nader świétnégo końca.

Oby tylko Powszechność, a szczególniej Rodzice, czuli o dobro swych dzieci, a wdzięczni Rządom, ułatwiający im onychże wychowanie przez stanowienie szkół, posyłali ié chętnie do nich! Oby tylko raz przekonali się, że człowiek bez wychowania, ni przeznaczenia swégo dopełnić, ni się kiedy na stopień doskonałości człowieczój wzbić może! Stanuczycielski nie zdawałby im się wtedy zbyt cennym, ani Uczyciel nadarémnym; dochód jego, już z siebie szupły, nie byłby tak zmniejszanym albo mu wcale zatrzymywanym, a on sam przez to nagłonym, porzucać wnet stan, doznający tylko biédy i poniżenia. Młodzieńcy nieskażeni i zdolni braliby się wtedy do tak świétego powołania. Przez nich wzniosłby się stanuczycielski, młodzież znalazłaby lepsze wychowanie i naukę, a rozum, poczciwość i cnota, religijność i wewnętrzna spokoyność zamieszkałyby między ludźmi.



Rozkład nauk dla Seminaryi, i z nią połączonéy Szkolki wzorowéy.

Godziny.	Klasy.	Poniedziałek.	Wtorek.	Sroda.	Czwartek.	Piątek.	Sobota.						
od 7 do 8	1sza												
	2ga												
	3cia												
	Seminaryści	Styl polski.	Styl polski.	Miérnictwo (Geometria.)	Miérnictwo.	Styl niemiecki.	Styl niemiecki.						
8 — 9	1sza	Rachunek pamięciowy.	Rachunek pamięciowy.	Rachunek pamięciowy.	Nauka Religii.	Nauka Religii.	Nauka Obyczajów.						
	2ga	Rachunek pisany.	Rachunek pisany.	Rachunek pamięciowy.	Rachunek pamięciowy.	Nauka Religii.	Nauka Obyczajów.						
	3cia	Rachunek pisany.	Rachunek pisany.	Rachunek pamięciowy.	Rachunek pamięciowy.	Nauka Religii.	Nauka Obyczajów.						
	Seminaryści	Niektórzy Seminaryści uczą w Skółce, inni zatrudnieni czém pożyteczném w stancyi.											
9 — 10	1sza	Czytanie niemieckie.	Czytanie niemieckie.	Czytanie niemieckie.	Czytanie niemieckie.	Czytanie niemieckie.	Czytanie niemieckie.						
	2ga	Czytanie niemieckie.	Czytanie niemieckie.	Czytanie niemieckie.	Czytanie niemieckie.	Język polski i Pisownia.	Język niemiecki i jego Pisownia.						
	3cia	Miérnictwo (Geometria)	Miérnictwo.	Przyrodzinnictwo (Hist. natur.)	Przyrodzinnictwo.	Przyrodnictwo (Physica.)	Przyrodnictwo.						
	Seminaryści	Niektórzy Seminaryści uczą w Skółce, inni zatrudnieni czém pożyteczném w stancyi.											
10 — 11	1sza	Pisanie wzorowé.	Rachunek.	Nauka Obyczaj.	Cwiczenie pamięci i rozumu.	Czytanie polskie.	Cwiczenie pamięci i rozumu.						
	2ga	Cwiczenie rozumu.	Ziemiopistwo.	Czytanie polskie.	Nauka Religii.	Przyrodzinnictwo.	Raz rachunek pamięci drugi raz pisany.						
	3cia	Język niemiecki i Pisownia.	Język niemiecki i Pisownia.	Język niemiecki i Pisownia.	Język polski i Pisownia.	Język polski i Pisownia.	Język polski i Pisownia.						
	Seminaryści	Wszyscy Seminaryści przytómni są nauczaniu w Skółce wzorowéy.											
11 — 12	1sza	Dziewczeta ćwiczą się w robatach ręcznych co dzień.											
	2ga												
	3cia												
Seminaryści	Uczycielnictwo (Paedagogica)	Uczycielnictwo.	Uczycielnictwo.	Nauka o człowieku.	Nauka o człowieku.	Rozmownictwo (Catechetica.)							
1 — 2	1sza	Dziewczeta ćwiczą się w robatach ręcznych w dzień.											
	2ga												
	3cia												
Seminaryści	Rachunek pisany.	Rachunek pisany.	Przyrodnictwo (Physica.)	Przyrodnictwo.	Rachunek pamięciowy.	Rachunek pamięciowy.							
2 — 3	1sza	Czytanie polskie.	Czytanie polskie.		Czytanie polskie.	Czytanie polskie.	Czytanie polskie.						
	2ga	Czytanie polskie.	Czytanie polskie.		Czytanie polskie.	Przepisy zdrowia.	Przyrodzinnictwo.						
	3cia	Ziemiopistwo.	Ziemiopistwo.		Przepisy zdrowia.	Prawa krajowé i porz.	Przepisy zdrowia.						
	Seminaryści	Pisanie i Rysunek.	Pisanie.		Pisanie.	Pisanie.	Pisanie.						
3 — 4	1sza	Pisanie.	Pisanie.		Pisanie.	Pisanie.	Pisanie.						
	2ga	Pisanie.	Pisanie.		Pisanie.	Pisanie.	Pisanie.						
	3cia	Pisanie.	Pisanie.		Pisanie.	Pisanie.	Pisanie.						
	Seminaryści	Ziemiopistwo i Dzieie.	Ziemiopistwo.		Przyrodzinnictwo.	Przyrodzinnictwo.	Deklamowanie i Prawa niektóre krajowé.						



